

Czym według Księdza Kardynała powinna być modlitwa?

Moim zdaniem powinna być w pewnym sensie doświadczeniem poddania się, oddania, gdy cała nasza istota wchodzi w obecność Boga. To tam odbywa się dialog, słuchanie, przemiana. Modlić się to patrzeć na Boga, ale przede wszystkim czuć, że On patrzy na nas. Czasem doświadczenie religijne pojawia się, gdy na przykład modlę się na różańcu lub psalmami albo kiedy z wielką radością i zaangażowaniem odprawiam Eucharystię. Ale najgłębsze doświadczenie religijne przeżywam, gdy stoję, nie wyznaczając sobie żadnego czasu, przed tabernakulum. Niekiedy zasypiam na siedząco, pozwalając, by On na mnie patrzył. Czuję się wtedy, jakbym był w rękach innego, jakby Bóg brał mnie za rękę. Myślę, że w modlitwie chodzi o dojście do transcendentnej inności Boga, który jest Panem wszystkiego, ale zawsze szanuje naszą wolność.

[Fragment książki Jezuita. Papież Franciszek. Wywiad rzeka z Jorge Bergoglio](#)

mb